

Sygn. akt **XXV C 84/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 02 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia (del.) Anna Zalewska

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 19 czerwca 2020 r. w Warszawie

sprawy z powództwa M. S. (1), D. W. (1), K. W.

przeciwko Bankowi (...) SA w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie o ustalenie i zapłatę

orzeka

1. Ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) z dnia 13 sierpnia 2008 r. zawarta pomiędzy powodami M. S. (1), D. W. (1), K. W. a pozwanym Bankiem (...) SA w W. jest nieważna i zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 37.200,69 zł (trzydzieści siedem tysięcy dwieście złotych 69/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,
2. Oddala powództwa ewentualne,
3. Zasądza od pozwanego na rzecz powodów w całości koszty procesu, szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiając w tej mierze referendarzowi sądowemu tut. Sądu.

XXV C 84/18

UZASADNIENIE

Powodowie M. S. (1), K. W. i D. W. (1) złożyli do tut. Sądu pozew skierowany przeciwko Bankowi (...) SA z siedzibą w W. wnosząc o:

- zasądzenie od pozwanego solidarnie (ewentualnie łącznie) na swą rzecz kwoty 89.798,06 zł wskutek uznania umowy kredytowej, łączącej strony, za nieważną wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 listopada 2017 r. do dnia zapłaty

ewentualnie

- ustalenie, że umowa kredytowa z dnia 13 sierpnia 2008 r. nr(...)jest nieważna,

albo też

- w przypadku nie uznania żądania opisanego w pkt.1 zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 88.499,59 PLN (wobec uznania wskazanych przez powodów zapisów umowy za bezskuteczne) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 21 listopada 2017 r. do dnia zapłaty.

Pozwem niniejszym powodowie sformułowali także wniosek o zasądzenie solidarnie - ewentualnie łącznie – zwrotu od pozwanego kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego.

W piśmie wszczynającym postępowanie w tej sprawie podane zostało, że powodowie zawarli z Bankiem (...) SA w dniu 13 sierpnia 2008 r. umowę nr (...). Integralną częścią owej umowy jest Zbiór Ogólnych Zasad Kredytowania w zakresie udzielania kredytów hipotecznych. Przedmiotem owej umowy było udzielenie kredytu na kwotę 102.727,82 CHF – nie więcej niż 200.226,80 PLN. Celem kredytu był zakup nieruchomości, położonej w K.. Udzielony kredyt pozornie miał charakter walutowy. Jego wypłata nastąpiła bowiem w PLN. Spłata kredytu następowała w PLN. W pozwie pełnomocnik powodów wskazał na występujące w umowie klauzule indeksacyjne (par. 18 ust. 1 Zbioru Ogólnych Zasad Kredytowania (dalej zwane ZOZK), pkt. 5 Załącznika nr 4 do umowy, par. 1 pkt. 21 ZOZK, pkt. 1 załącznika nr 4 do umowy), które mają charakter postanowień nieważnych, ewentualnie bezskutecznych.

Zdaniem powodów, pozwany nie poinformował ich należycie że zaproponowana konstrukcja kredytu jest odmienna od typowej umowy kredytu; że wystawia kredytobiorcę na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu wartości zobowiązania. Postanowienia wskazane wyżej, w ich ocenie, są nieważne, ewentualnie bezskuteczne. Nadto do cech owego kredytu należy jednostronny rozkład ryzyka, brak przejrzystości umowy, co powoduje że jest ona nieuczciwa. Doszło nadto do naruszenia art. 69 ust. 1 Pr. Bankowego oraz art. 358 (1) par. 5 k.c., także do naruszenia zasady określoności świadczenia i niezgodnienia istotnych przedmiotowo elementów umowy. W tej sytuacji – zdaniem powodów - odpadła podstawa prawna świadczenia i pozwany ma zwrócić powodowi wszystkie otrzymane świadczenia – na podstawie art. 410 par. 2 k.c. Zdaniem powodów umowa jest nieważna, a co najmniej jej postanowienia są bezskuteczne (rozważania prawne - str. 22 v, 23 pozwu), także na podstawie prawnej z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13.

Dalsze rozważania prawne w tym zakresie zostały zawarte w uzasadnieniu prawnym pozwu, w tym dołączono do niego odpis wyroku 608/2017 r. z 15 listopada. CIP 2678/2015 Sądu Najwyższego Izba Cywilna Gabinet Techniczny (k. 265 i następne).

Bank (...) SA w W. wniósł o oddalenie żądania pozwu, (odpowiedz na pozew – k. 340 i następne) podnosząc także – w sytuacji uznania w jakimkolwiek zakresie za zasadne niniejsze powództwo – zarzut przedawnienia części roszczeń, wywodzonych z rozliczeń dokonanych przed 12 stycznia 2015 r.

Pozwany dalej wskazał, że jego ocenie brak jest w sprawie podstaw do kwestionowania charakteru wiążącego umowy z uwagi na jej sprzeczność z przepisami prawa, czy też zasadami współżycia. Umowy o kredyt indeksowany, jak i denominowany zostały wymienione wprost w art. 69 Pr. bankowego, jako możliwy wariant kredytu, na mocy ustawy antyspreadowej. Niemożliwym jest więc, zaakceptowanie stanowiska powodów, sprowadzającego się do konkluzji że ustawodawca akceptuje i wprowadza do obrotu umowę sprzeczną z prawem. Bank prawidłowo poinformował powodów o ryzyku walutowym. Bezpodstawne są także ich zarzuty w stosunku do klauzul zawierających odesłanie do tabeli kursowej Banku. Niezasadny jest zarzut, że pozwany kształtuje zawarte tam kursy w sposób dowolny czy też arbitralny. Bank bowiem określa kurs aktualny w oparciu o wartości rynkowe – to jest dostępne w danym momencie na rynku oferty kupna i sprzedaży walut. W żadnej zaś mierze umowa kredytu nie jest kredytem złotowym, niezależnym od kursu CHF i niezawierającym klauzuli waloryzacyjnej, a jednocześnie oprocentowanym na podstawie franka szwajcarskiego. Byłoby to sprzeczne z wolą stron. Nadto powodowie nie mają interesu prawnego w dochodzeniu powództwa w oparciu o art. 189 k.p.c. Pozwany podkreślił też, że powodowie w sposób świadomy zawarli umowę o kredyt denominowany, rezygnując z przedstawionej im oferty kredytu w PLN.

W odp. na pozew zostały także poruszone kwestie dotycząc charakterystyki kursu walutowego, czynniki wpływające na ów kurs, metody wyznaczania kursu i inne powiązane z powyższym kwestie. Brak jest też, w ocenie strony pozwanej, podstaw dla zasądzenia jakichkolwiek kwot, czy to w oparciu o art. 471 k.c., czy też 410 k.c.

Pismem procesowym z dnia 28 lutego 2019 r. (k. 697) pełnomocnik powodów zmodyfikował żądanie pozwu, w ten sposób, że:

- wniósł on o ustalenie, iż przedmiotowa umowa jest nieważna i zasądzenie na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 37.200,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie

- ustalenie, że wskazane pismem procesowym postanowienia umowy i regulaminu są bezskuteczne oraz zasądzenie z tego tytułu kwoty 103.929,55 zł.

W tym więc kształcie pozew był rozpatrywany.

Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie zmodyfikowanego żądania także i w tej postaci (tak: pismo procesowe k. 765 i następne).

W toku trwającego w sprawie postępowania sąd oddalił wnioski o wydanie wyroku wstępnego (k. 654).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. (2) zamierzała zmienić mieszkanie, w tym też celu chciała zaciągnąć kredyt na 40.000,00 zł., w pozostałym zakresie planowała pokryć koszt lokalu we własnym zakresie. Ostatecznie jednak wzięła ów kredyt w kwocie na całe mieszkanie. W trakcie spotkań w Banku, poprzedzających zawarcie umowy, mówiono jej, że to bezpieczny kredyt - dziś czuje się z tego powodu oszukana. W banku powiedziano jej wówczas, że to dobry kredyt, bo bardzo niskie raty, niższe niż w PLN. Obecnie nie pamięta już, czy mówiono jej, czym jest kurs kupna, czy też kurs sprzedaży. Samych spotkań poświęconych umowie było niewiele. Pracownik z banku nie informował jej, na czym polega ryzyko walutowe. Nie dostała do domu żadnych dokumentów, broszur, czy też materiałów informacyjnych. Nie ma wiedzy, w jakiej wysokości kształtują się raty odsetkowe od zaciągniętego kredytu (zeznania - k. 549 v). M. S. (1) wcześniej miała zaciągnięty kredyt w PLN w (...). (k. 389).

D. W. (2), jest jej córką, i współkredytobiorcą na jej prośbę (dalej - k. 540). Przyjechała ona tylko na podpisanie samej umowy, nie brała też udziału w spotkaniach z pracownikami banku. Prowadzi od paru lat sklep. Na umowę kredytu tylko „zerknęła” – wydawało jej się, że jest wyłącznie poręczycielem. D. W. (2) nie wiedziała że jest kredytobiorcą i nie pamięta, czy podpisywała jakiegokolwiek oświadczenia dotyczące kredytu (k. 540). Podobnie jej mąż, K. W. (zięć M. S. (1)) nie brał udziału w rozmowach, poprzedzających zawarcie umowy kredytu. Samą umowę podpisał odruchowo. Dopiero w toku tej sprawy praktycznie dowiedział się, że jest współkredytobiorcą (zeznania).

Ostatecznie, M. S. (1), D. W. (1), K. W. złożyli do pozwanego Banku wnioski o udzielenie im kredytu hipotecznego (k. 386). Wnioskowana kwota miała być denominowana, wyrażona w PLN – 197.000,00 zł.

M. S. (1), D. W. (1) oraz K. W. zawarli w dniu 13.08.2008 r. z Bankiem (...) SA w W. umowę kredytu hipotecznego nr (...) (k. 51 i następne). Na podstawie tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu hipotecznego denominowanego, w ramach (...). Integralną częścią umowy miał być Zbiór Zasad Ogólnych Kredytowania (dalej nazywany ZZOK), stanowiący załącznik do umowy. Kredytobiorcy oświadczyli jednocześnie, że dokumenty pozostające w załączeniu tej umowy otrzymali. Kwota kredytu wynosiła 102.727,82 CHF, nie więcej niż 200.226,80 PLN. Okres kredytowania oznaczony został na 215 miesięcy. Kredyt został zabezpieczony w sposób wskazany w umowie. Kredyt ten, zgodnie z zapisami Załącznika Nr 1 do Umowy kredytu hipotecznego (**par. 18 ust. 1**) był uruchomiany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu. Zgodnie z brzmieniem **ust. 2 par. 18** „w przypadku wzrostu kursu kupna waluty obcej w okresie pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu kwota uruchomionego kredytu w walucie wymiennej może być niższa aniżeli wskazana w umowie. Kwotę kredytu w walucie obniża się w takim stopniu, by odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku z wzrostem kursu nie wymaga zawarcia aneksu do umowy”. W przypadku zaś spadku kursu waluty obcej w okresie pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu kwota kredytu wyrażonego w walucie wymiennej nie może być wyższa aniżeli kwota określona w

umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie podwyższa się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kredytu w PLN – zmiana w takiej sytuacji kwoty kredytu wymaga zawarcia aneksu.

Splata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następowała, zgodnie z zapisami umowy, w PLN, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku, w momencie dokonania powyższej operacji.

Par. 1 pkt. 1 ZOZK formułował definicję „przewalutowania” które należy rozumieć jako „zmianę ustaloną w umowie klauzuli waloryzacyjnej (...) poprzez przeliczenie wartości dotychczasowej waluty wymiennej na walutę polską wg ceny sprzedaży dewiz za złote ustalonej przez Bank w Tabeli kursów, a następnie przeliczenie waluty polskiej na walutę wymienną wg ceny kupna dewiz za złote ustalonej przez Bank w Tabeli kursów.

Zgodnie z **pkt. 5 załącznika nr 4** do umowy „splata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w PLN, w ratach określonych, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz, obowiązującym w Banku w momencie dokonywania tej transakcji”.

Powodowie w procesie zawierania umowy złożyli oświadczenie o wyborze kredytu denominowanego hipotecznego, w którym wskazali że jest im znane ryzyko związane z zmianą kursu waluty, w której zamierzają zaciągnąć zobowiązanie kredytowe. Ponadto dokonują „wyboru kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF/USD/EUR mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami i innymi produktami zaciągniętymi w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty obcej” (k. 395). Oświadczyli także oni w związku z przedmiotowym oświadczeniem, że wyrażają zgodę na ponoszenie przez siebie w/w ryzyka”.

Kredyt został uruchomiony w dniu 13.08.2008 r. (zaświadczenie k. 258), jego splata miała następować w równych 215 ratach (opinia k. 680).

Bank pobierał prowizję przygotowawczą z kwoty kredytu. Płatna była ona w PLN w dniu uruchomienia pierwszej transzy kredytu, po przeliczeniu kwoty prowizji po kursie kupna dewiz Banku wg Tabeli kursów z dnia wypłaty prowizji. Pkt. 1 załącznika numer 4 do umowy.

Pismem z dnia 10 listopada 2017 r. powodowie wezwali pozwaną Bank do zapłaty w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania kwoty 198.745,01 PLN z uwagi na fakt, że przedmiotowa umowa jest nieważna (pismo k. 65) .

Suma rat należnych z tytułu spłat kredytu wynosiła 181.427,06 zł PLN – przy ich przeliczeniu na PLN wg kursu średniego NBP z dnia wymagalności rat (opinia biegłego – k. 682).

Powodowie uiszcili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 198.722,77 zł (k. 682).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w toku sprawy – którym dał wiarę. Fakty dotyczące ich istnienia i treści kwestionowane nie były – sporne były wynikające z nich wnioski. Wskazać należy, że w znacznej części do akt sprawy dołączono materiały o charakterze pogładowym (takie jak: przykładowo - Raport Rzecznika Finansowego - k. 88, Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego – k. 138), sąd nie brał ich pod uwagę przy ustaleniach stanu faktycznego.

Zeznania powodów są wiarygodne.

Opinii biegłego sądowego dano wiarę, przy czym nie miała ona większego znaczenia dla niniejszej sprawy.

Pozostałe wnioski dowodowe zostały pominięte (k. 845) – jako w istocie zbędne dla rozpoznania tej sprawy.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego sąd zważył, co następuje:

Pismem procesowym z dnia 28 lutego 2019 r. pełnomocnik powodów zmodyfikował żądanie pozwu, w ten sposób, że:

- wniósł on o ustalenie, iż przedmiotowa umowa jest nieważna i zasądzenie na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 37.200,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

ewentualnie

- ustalenie, że wskazane pismem procesowym postanowienia umowy i regulaminu są bezskuteczne oraz zasądzenie z tego tytułu kwoty 103.929,55 zł.

W takim więc kształcie (ustalenie, iż przedmiotowa umowa jest nieważna i zasądzenie na rzecz powodów solidarnie - ewentualnie łącznie - kwoty 37.200,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2017 r. do dnia zapłaty), rozpatrywane są na datę zamknięcia rozprawy roszczenia powodów.

1/ W pierwszym rzędzie wymaga rozpoznania zarzut procesowy, podniesiony przez pełn. pozwanego dotyczący braku interesu prawnego w dochodzeniu ustalenia nieważności umowy w oparciu o art. 189 k.p.c.

Warunkiem koniecznym dopuszczalności powództwa o ustalenie jest bowiem istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu konkretnego stosunku prawnego lub konkretnego prawa. Interes prawny stanowi więc przesłankę merytoryczną powództwa o ustalenie. Interes prawny rozumiany jest jako potrzeba ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (wyrok Sn z 10.06.2011 r., II CSK 568/10 Legalis). Brak interesu prawnego warunkowałby wprost oddalenie żądania pozwu – bez dalszych merytorycznych badań wysuniętych roszczeń. W zasadzie powództwo o ustalenie jest niedopuszczalne gdy istnieje możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. W sytuacji takiej bowiem brak jest interesu prawnego, gdyż ustalenie jest tylko przesłanką dla uwzględnienia roszczenia o świadczenie (orz. SN z 19.10.1959 r. 4 CR 537/58 NP. 1960 Nr 9 s. 1229). Interes prawny będzie jednak istniał wyjątkowo obok możliwości dochodzenia świadczenia wówczas gdy ze spornego stosunku wynikają jeszcze dalsze skutki, których dochodzenie powództwem o świadczenie nie jest możliwe lub na razie nie jest aktualne (Tak orz. SN z 11.09.1953 t. I C 581/53 Legalis). Możliwość żądania ustalenia prawa, pomimo że samo roszczenie jest wymagalne może być uzasadnione szczególnym interesem strony powodowej (tak wyr. SN z 5.09.2012 r. IV CSK 589/11, Legalis). I dalej SN przyjął, że możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyklucza interesu prawnego w ustaleniu prawa lub stosunku prawnego, gdy ustalenie takie zapewni w większym stopniu ochronę praw powoda niż orzeczenie zobowiązujące do świadczenia. Ograniczanie możliwości wystąpienia z powództwem o ustalenie w takich sytuacjach byłoby sprzeczne z jego celem, którym – jak się podkreśla – jest zapewnienie skutecznej ochrony prawnej realizowanej w ramach szeroko pojmowanego dostępu do sądu (wyr. SN z 10.04.2014 r. II PK 179/13 Legalis). Interesu prawnego nadto w żądaniu ustalenia stosunku prawnego lub prawa nie można zakwestionować, gdy ma ono znaczenie zarówno dla obecnych, jak i przyszłych (możliwych) ale obiektywnie prawdopodobnych stosunków prawnych i praw (sytuacji prawnej) podmiotu występującego z żądaniem ustalenia (wyr. SN z 2.02.2006 r. II CK 395/05 Legalis). Zdaniem sądu, powodowie mają interes prawny w dochodzeniu ustalenia, że zawarta przez nich umowa jest nieważna. Ustalenie takie, pozwoli bowiem na uregulowanie stosunków prawnych pomiędzy stronami, zlikwiduje także stan niepewności istniejący pomiędzy nimi (wobec przekonania strony powodowej o nieistnieniu łączącego ich z pozwanym Bankiem stosunku prawnego), pozwoli na sprecyzowanie dalszych roszczeń – nie tylko powodom, ale i pozwanemu. Tak rozumiany interes prawny w sprawie występuje, w związku z czym roszczenie powodów podlega merytorycznemu rozpoznaniu.

2/ W pozwie w tej sprawie wskazane zostało, że poprzez zawarcie umowy o treści taka, jak pomiędzy stronami, doszło do naruszenia art. 69 ust. 1 Pr. Bankowego oraz art. 358 (1) par. 5 k.c., w tym także do naruszenia zasady określoności świadczenia i niezgodnienia istotnych przedmiotowo elementów umowy. Dyspozycja art. 69 ust. 1 Pr. bankowego, do której należy się w tym odwołać, precyzuje, że umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel na który kredyt został uruchomiony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany, wysokość prowizji, czy też warunki dokonywania zmian i

rozwiązywania przedmiotowej umowy. W art. 69 ust. 2 wskazano więc, jakie niezbędne elementy powinny być zawsze ujawnione w danej umowie bankowej. Przy czym nie wszystkie wskazane wyżej wyliczenia mają charakter essentialia negotii umowy kredytowej. Wyrok SN z 29 kwietnia 2015 r. (V CSK 445/14) formułuje pogląd, że dopuszczalne jest ułożenie stosunku prawnego w taki sposób, że strony ustalą w umowie inną walutę zobowiązania i inną walutę jego wykonania. Prowadzi to do wniosku, że strony mogą ustalić jako walutę zobowiązania walutę obcą, a wykonania, czyli spłaty – walutę polską.

Mając na uwadze powyższe, należy poddać analizie stosunek prawny wykreowany przez strony w niniejszej sprawie. I tak, zgodnie z par. 2 umowy z dnia 13.08.2008 r. kwota kredytu z zastrzeżeniem par. 18 ZOZK wynosi 102.727,82 CHF, nie więcej niż równowartość 200.226,80 zł. Przytoczony w postanowieniu umowy par. 18 ZOZK ma następującą treść: „Kredyt uruchomiany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu”. I dalej, (ust. 2 par. 18 ZOZK) „w przypadku wzrostu kursu kupna waluty obcej w okresie pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu kwota uruchomionego kredytu w walucie wymiennej może być niższa aniżeli wskazana w umowie. Kwotę kredytu w walucie obniża się w takim stopniu, by odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku z wzrostem kursu nie wymaga zawarcia aneksu do umowy”. A następnie: „w przypadku spadku kursu waluty obcej w okresie pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu kwota kredytu wyrażonego w walucie wymiennej może być wyższa aniżeli kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie podwyższa się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu wymaga zawarcia aneksu do umowy”. W świetle takiego brzmienia zapisu umowy, jak również precyzującego go postanowienia par. 18 ZOZK, stanowiących integralny załącznik do umowy, należy przyjąć że kwota udzielonego powodowi kredytu nie została jasno, precyzyjnie określona – co więcej pozwany faktycznie pozostawił sobie „luz decyzyjny” co do kwoty udzielonego kredytu. Tym samym, mają rację powodowie że umowa sformułowana w tej sprawie narusza art. 69 par. 1 Pr. bankowego, przy czym wcale nie chodzi w tym przypadku o samą konstrukcję kredytu denominowanego/indeksowanego, ale o sposób sformułowania umowy, który godzi w przywołany wyżej przepis prawa. O ile bowiem, kredyty indeksowane/denominowane mogą stanowić zgodny z prawem produkt oferowany przez banki, to taki jak wyżej sposób ustalenia związanej z nim umowy, sprzeczny jest z przepisem prawem – faktycznie bowiem trudno przy takim sposobie sformułowania jej postanowień, mówić o ustalonej kwocie kredytu. Taki więc sposób jej wskazania jest co najmniej niejednoznaczny, nieprecyzyjny.

Zarzut powyższy, związany z naruszeniem art. 69 pr. Bankowego jest więc słuszny.

3/ W pozwie pełnomocnik powodów wskazał na występujące w umowie klauzule indeksacyjne (par. 18 ust. 1 Zbioru Ogólnych Zasad Kredytowania, pkt. 5 Załącznika nr 4 do umowy, par. 1 pkt. 21 ZOZK, pkt. 1 załącznika nr 4 do umowy), które mają charakter postanowień nieważnych, ewentualnie bezskutecznych.

W tym miejscu należy przywołać treść rzeczonych postanowień, mających – zdaniem strony powodowej – charakter niedozwolonych postanowień umownych, naruszających dyspozycję art. 385 (1) k.c.

a/ par. 18 ust. 1 ZOZK wskazuje na to, że kredyt był uruchomiany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę i określoną w umowie walutę, po kursie kupna dewiz wg Tabeli kursów z dnia uruchomienia kredytu;

b/ par. 18 ust. 2 ZOZK dotyczył tego, że w przypadku wzrostu kursu kupna waluty obcej w okresie pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu kwota uruchomionego kredytu w walucie wymiennej może być niższa aniżeli wskazana w umowie. Kwotę kredytu w walucie obniżało się w takim stopniu, by odpowiadała określonej w umowie równowartości kwoty kredytu w PLN. Zmiana kwoty kredytu w walucie w związku z wzrostem kursu nie wymagała zawarcia aneksu do umowy, w przypadku zaś spadku kursu waluty obcej w okresie pomiędzy dniem zawarcia umowy a dniem uruchomienia kredytu/transz kredytu kwota kredytu wyrażonego w walucie wymiennej nie mogła być wyższa aniżeli kwota określona w umowie. Kwotę kredytu wyrażoną w walucie

podwyższało się w takim stopniu, aby odpowiadała określonej w umowie równowartości kredytu w PLN – zmiana w takiej sytuacji kwoty kredytu wymagała zawarcia aneksu.

Splata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następowała, zgodnie z zapisami umowy, w PLN, w ratach określonych w walucie kredytu z umowy, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy, po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz obowiązującym w Banku, w momencie dokonania powyższej operacji.

c/ Par. 1 pkt. 1 ZOZK formułował definicję „przewalutowania” które należy rozumieć jako „zmianę ustaloną w umowie klauzuli waloryzacyjnej (...) poprzez przeliczenie wartości dotychczasowej waluty wymiennej na walutę polską wg ceny sprzedaży dewiz za złote ustalonej przez Bank w Tabeli kursów, a następnie przeliczenie waluty polskiej na walutę wymienną wg ceny kupna dewiz za złote ustalonej przez Bank w Tabeli kursów.

d/ pkt. 5 załącznika nr 4 do umowy przewidywał, że splata kredytu denominowanego wraz z odsetkami następuje w PLN, w ratach określonych, wg przeliczenia z dnia wpływu środków na rachunek kredytowy kredytobiorcy po ustalonym wg Tabeli kursów kursie sprzedaży dewiz, obowiązującym w Banku w momencie dokonywania tej transakcji.

Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne postanowienia umowne – w tym cenę czy wynagrodzenia, jeżeli zostały sformułowane jednoznacznie. Powyższe wynika z brzmienia art. 385 (1) k.c.

Status konsumencki powodów w sprawie kwestionowany nie był – także z urzędu sąd nie dopatrył się żadnej przesłanki zezwalającej na ocenę, że nie są oni konsumentami.

Postanowienie umowy nie zostały także indywidualnie uzgodnione. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Zważyć więc należy na to, czy określone postanowienia były czy też nie - indywidualnie uzgodnione, zależnie od tego jak faktycznie przebiegał proces zawierania umowy. Ciężar wykazania indywidualnych uzgodnień spoczywa przede wszystkim na tym, kto się na fakt taki powołuje – czyli na przedsiębiorcy (Banku). Należy także podkreślić domniemanie stanowiące dodatkowe dla konsumenta ułatwienie w tym zakresie, czyli domniemanie w myśl którego nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia które zostały przyjęte z wzorca, zaproponowanego przez kontrahenta. Pozwany musi więc wykazać, że zaakceptowanie klauzuli nastąpiło po rzetelnych i wyrównanych negocjacjach (M. J. (...) s. 698 i następne). Zeznania M. S. (1), głównego kredytobiorcy – tylko ona tak naprawdę brała udział w procesie zawierania umowy (pozostali powodowie faktycznie stawili się wyłącznie na spotkaniu związanym z jej podpisaniem) wskazują na to, że umowa nie była indywidualnie negocjowana.

Jasno więc z powyższego wynika, że zapisy umowy, wskazane jako niedozwolone klauzule umowne, nie były przedmiotem negocjacji. Nie ma też żadnych dowodów na przyjęcie tezy przeciwnej w tej sprawie.

Niewątpliwie także zapisy umowy wskazywane jako niedozwolone postanowienia umowne zostały przejęte ze wzorca (art. 385 (1) par. 3 k.c.), co dodatkowo przemawia – zgodnie z przyjętym domniemaniami – o braku indywidualnego ich uzgodnienia.

Przyjąć także należy, że przedmiotem kontroli abuzywności postanowień umowy są zapisy odnoszące się do głównych świadczeń stron, co aktualnie zostało już w orzecznictwie przesądzone. W tym miejscu na przytoczenie zasługuje wyrok SN z 08.11.2012 r. I CSK 49/12 Legalis), z którego wynika że „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385 (1) k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej że nie ma tu przesądzonego znaczenia, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu umowy”. Podobnie wyrok TSUE z dnia 03.10.2019 r. (sprawa C-260/18) wskazał, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot

umowy kredytu. Nadto, niezależnie od ww. kwestii, postanowienia powyższego dotyczące nie zostały sformułowane jednoznacznie, co dodatkowo umożliwia poddanie ich stosownej kontroli pod kątem zastosowania regulacji z art. 385 (1) k.c.

Reasumując, przedmiotowa umowa:

1/ nie została uzgodniona indywidualnie przez strony,

2/ powodowie są konsumentami,

3/ roszczenie dotyczy postanowień o niejednoznacznym charakterze,

co w konsekwencji powoduje że sprawa ta podlega dalszemu badaniu.

Powracając do dyspozycji art. 385 (1) k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki sprzecznie z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przesłankami abuzywności są więc sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów powoda. Oba te warunki muszą wystąpić w danej sprawie łącznie.

Oceny, czy wskazywane przez powoda sporne postanowienia umowy kredytowej są sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy znacząco naruszają interesy konsumenta należy dokonywać na datę zawarcia umowy. Powyższe wynika wprost z brzmienia art. 385 (2) k.c. (ale i także ze stosownego orzecznictwa SN). Nie ma tu znaczenia sposób wykonywania umowy, w tym ewentualnie korzyści jakie mógł osiągnąć konsument. Bez znaczenia dla powyższego pozostają kwestie dotyczące charakterystyki kursu walutowego, czynniki wpływające na ów kurs, metody wyznaczania kursu i inne powiązane z powyższym problemy, podnoszone przez pozwany Bank.

Dobre obyczaje - klauzula generalna - odwołuje się do zakazu prowadzenia działań wykorzystujących niewiedzę, brak doświadczenia drugiej strony, naruszanie zasady równorzędności stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta wynikającą z umowy, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (np. wyrok SN z 3.02.2006 r. I CK 297/05. Ważna jest tu przesłanka wymogu zrozumiałości i jednoznaczności (transparentności) postanowień umowy, wynikająca z art. 385 par. 2 k.c. i art. 385 (1) par. 1 z. 2 k.c. (a także art. 5 dyrektywy 93/13). TSUE jasno w tej mierze podał, że podpisując umowę kredytu w walucie obcej kredytobiorca musi zostać poinformowany o tym, że ponosi ryzyko kursowe, co może mieć znaczenie w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank powinien przedstawić ewentualne wahania kursów walut wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza gdy kredytobiorca nie uzyskuje dochodów w tej walucie (tak wyrok z 20.09.2017 r. C-186/16). Dalej - wyrok w sprawie A. K., H. R. przeciwko (...) (wyrok TSUE z 30.04.2014 nr C-26/13) konkretyzował, że umowa powinna wskazywać jednoznacznie powody i specyfikę przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów wynikające dla niego z tego fakty ekonomiczne. Z tego też powodu, ważna jest wiedza konsumenta o sposobie ustalania przez bank kursu wymiany walut na potrzeby spłaty kredytu i wyliczania wysokości należności pozostałej do spłaty, a więc sposób konstruowania tabel kursowych. Pozwany powoływał się w tym zakresie na to, że powodowie złożyli oświadczenie związane z ubieganiem się o kredyt hipoteczny denominowany. W tym miejscu należy przytoczyć treść przedmiotowego oświadczenia, z którego strona pozwana chce wywieść skutek w postaci przekonania o wywiązaniu się wobec powodów z obowiązków informacyjnych. I tak, powodowie złożyli oświadczenie o wyborze kredytu denominowanego hipotecznego, w którym wskazali że jest im znane ryzyko związane z zmianą kursu waluty, w której zamierzają zaciągnąć zobowiązanie kredytowe. Ponadto dokonują „wyboru kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty CHF/USD/EUR mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami i innymi produktami zaciągniętymi w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty obcej”. Oświadczyli także oni w związku z przedmiotowym oświadczeniem, że wyrażają zgodę na ponoszenie przez siebie w/w ryzyka”.

Jednak, zdaniem sądu, w takich okolicznościach, brak było możliwości ustalenia przez powodów, jaki jest konkretnie sens złożonego oświadczenia. Nie istniały żadne przesłanki mogące przybliżyć im właściwe znaczenie złożonych oświadczeń. M. S. (1) (to ona faktycznie zawarła przedmiotową umowę) zeznała, że w trakcie spotkań w Banku, poprzedzających zawarcie umowy, mówiono jej, że to bezpieczny – „dobry” (cytat z zeznań) kredyt, bo bardzo niskie raty, niższe niż w PLN. Zapamiętała, że samych spotkań poświęconych umowie było niewiele, zaś pracownik z banku nie informował jej, na czym polega ryzyko walutowe. Nie dostała też do domu żadnych dokumentów, broszur, czy też materiałów informacyjnych. Na przytoczenie w tym miejscu zasługuje wyrok TSUE z 2017 r. wprost odnoszący się do kredytu denominowanego wydanego w sprawie A. i in. (wyrok z dnia 20.09.2017 r. C – 186/16), z którego wynika, że gdy instytucja finansowa udziela kredytu denominowanego w walucie obcej, musi zapewnić kredytobiorcy informacje wystarczające do podjęcia przez niego świadomych i rozważnych decyzji. Powódka wcześniej, co wynika z wniosku kredytowego miała zaciągnięty kredyt w PLN w (...), nie miała więc żadnych własnych doświadczeń w praktycznej „obsłudze” takiego kredytu, jaki został jej oferowany. Bez znaczenia także pozostaje dla powyższego to, czy powodom przedstawiono w pierwszej kolejności ofertę kredytu w PLN. Warto także wskazać, że sposób sformułowania owego oświadczenia ma charakter iluzoryczny, na co wskazuje choćby i to, że sam pozwany formułujący jego treść myli kredyt indeksowany z denominowanym. Mianowicie powodowie oświadczyli, że dokonują wyboru kredytu hipotecznego **indeksowanego** do waluty CHF/USD/EUR mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami, pożyczkami i innymi produktami zaciągniętymi w walucie obcej lub indeksowanymi do waluty obcej - gdy tymczasem przystąpili do umowy kredytu denominowanego. Faktycznie więc złożone przez nich oświadczenie dotyczyło innego rodzaju kredytu, bezskuteczne.

Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz nierzetelnym traktowaniem (wyrok SN z 27.11.2019 r. II CSK 483/18). I dalej, za sprzeczne z istotą stosunków umownych w tym samym niepodlegające ochronie prawnej, należy uznać zapisy umowy, w której strona ekonomicznie silniejsza, czyli kredytodawca byłby upoważniony do jednostronnego określenia kursu tej waluty, która została określona jako właściwa dla oznaczenia wysokości rat obciążających kredytodawcę. Zamieszczenie takiej klauzuli w umowie nie może być uznane za działanie pozostające w granicach swobody umów z art. 353 (1) k.c., lecz za rażące przekroczenie tej granicy. (...) Przy ocenie ważności takiej umowy, możliwej do przeprowadzenia już w dniu jej podpisania, oraz w późniejszym okresie, nie może więc mieć istotnego znaczenia to, w jaki sposób wskazana strona, w tym bank, korzysta z tego rodzaju klauzuli, zwykle zresztą reagując na konkretne uwarunkowania rynkowe oraz konkurencyjne. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy, nawet jeżeli żadna ze stron nie powoływałaby się na wadę prawną tego rodzaju (tak wyrok SA w Warszawie, z dnia 23.10.2019 r., V CA 567/2018).

Reasumując, zdaniem sądu, w realiach niniejszej sprawy doszło w istocie do nierzetelnego traktowania powodów, a także do zawarcia umowy co do której nie mogli w istocie wiedzieć, że dojdzie do niekorzystnego ukształtowania ich praw i obowiązków w przyszłości. Wskazany wyżej sposób sformułowania ww. postanowień umownych nie zezwalał na dokonanie faktycznej analizy sytuacji finansowej, możliwości jej kształtowania się na przestrzeni lat jej trwania. Nadto sam mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia w tym zakresie Bankowi swobodę, jest w oczywisty sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Reasumując, klauzula która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala bankowi na pełną swobodę decyzyjną - jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385 (1) par. 1 k.c. Taki też charakter mają zapisy umowy, wskazane w treści pozwu (i uzasadnienia) jako niedozwolone postanowienia umowne.

Należy także podkreślić, iż w swym orzecznictwie TSUE „położył nacisk na charakter i znaczenie interesu publicznego, jakim jest ochrona konsumentów, będących stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania i w związku z tym godzą się oni postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mogąc mieć wpływu na ich treść (wyrok z 3.04.2019 r. (...) C-266/18, EU:C”2019:282 pkt. 27, 43 – wyroku TSUR z dnia 4 czerwca 2020 r.).

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385 (1) k.c. jest działająca ex lege sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, połączona z przewidzianą w art. 385 (1) par. 2 k.c. zasadą związania stron umową w pozostałym zakresie. Nadto, art. 6 ust. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (DZ.U.U.E.L z 1993 r., Nr 95 str. 29 ze zm.) należy tak interpretować że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Eliminacja postanowień, zawierających niedozwolone klauzule umowne, powoduje – w ocenie sądu – upadek umowy. Należy bowiem wejrzeć w konstrukcję prawną stosunku pozostałego po eliminacji bezskutecznych klauzul. I tak, niewiadomą staje się kwota udzielonego kredytu, warunki jej spłaty, co dodatkowo godzi w art. 69 Pr. Bankowego. Nie bez znaczenia pozostaje tu także stanowisko pozwanego Banku, który w odpowiedzi na pozew podał, że w żadnej mierze umowa kredytu nie jest kredytem złotowym, niezależnym od kursu CHF i niezawierającym klauzuli waloryzacyjnej, a jednocześnie oprocentowanym na podstawie franka szwajcarskiego. W tym też miejscu należy odwołać się do postanowień art. 65 par. 2 k.c., który przewiduje że w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Powyższe prowadzi do wniosku, że strony – tak powodowie i pozwany – chcieli zawrzeć umowę w kształcie nadanym jej w 2008 r. Także i powyższe argumenty, sąd miał na uwadze ustalając że przedmiotowa umowa nie jest ważna

Reasumując, stanowisko stron prowadzi do wniosku, że niniejsza umowa o kredyt nie może być utrzymana w mocy – nie istnieje więc ona od samego początku. Nadto także, w zaistniałej sytuacji nie ma możliwości zastąpienia wyeliminowanych przepisów innymi postanowieniami (np. średni kurs NBP) – przez sąd z urzędu. W ocenie sądu, powyższe stanowi zbyt daleko idącą, „odgórną” ingerencję w stosunek zobowiązaniowy stron, który winien być kształtowany ich wolą, nie zaś poprzez zewnętrzną ingerencję organu nie uczestniczącego w stosunku prawnym. Taka sytuacja doprowadzić może do tego, że powstanie pomiędzy dotychczasowymi stronami stosunek prawny, co do którego zgodne będzie jedynie to, że żadna ze stron nie wyraża zgody na jego trwanie.

Należy także, w zaistniałych okolicznościach przyjąć domniemanie że powodowie są świadomi skutków złożonego oświadczenia woli odnośnie nieważności umowy. Działają oni w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, zaś kwestia nieważności umowy została dodatkowo potwierdzona ustnym oświadczeniem na rozprawie – bezpośrednio przed jej zamknięciem (a więc jest to aktualne stanowisko w tej mierze). W ocenie sądu, nie ma podstaw by podważać skuteczność dokonanego w ten sposób oświadczenia. Zdaniem sądu, ma ona faktycznie postać jednostronnej czynności prawnej. Dokonując czynności prawnej, przedstawiciel wyraźnie lub w sposób dorozumiany musi ujawnić, że działa w imieniu reprezentowanego. Powyższe jest bezsporne. Umocowanie musi dotyczyć dokonania czynności prawnej lub czynu zgodnego z prawem, którego elementem jest przejaw woli. Pełnomocnictwo udzielone w tej sprawie brzmi następująco: „Niniejszym Pani M. S. (1) (...) Pan K. W. (...) Pani D. W. (1) (...) upoważniają adwokata (...) do reprezentowania ich we wszelkich sprawach związanych z roszczeniami przeciwko Bank (...) (...) Pełnomocnictwo obejmuje ponadto uprawnienie do prowadzenia pertraktacji oraz zawierania wszelkich umów i ugód na rzecz Mocodawców w związku z powyżej wskazana umową kredytową”. Nawet gdyby przyjąć, że mamy tu do czynienia z oświadczeniem wiedzy (zawiadomienia, informacja), to zgodnie z art. 65 (1) k.c. przepisy o oświadczeniach woli stosuje się odpowiednio do innych oświadczeń. Zdaniem sądu, ww. oświadczenie zostało złożone skutecznie. Warto także zwrócić uwagę na fakt, że składane oświadczenia o świadomości potencjalnych skutków unieważnienia umowy, są oparte obecnie na hipotezach i przypuszczeniach. Nie jest bowiem znane w dalszym ciągu stanowisko Banku w tej sprawie, nie wiadomym jest jak zostaną (i czy w ogóle zostaną) ukształtowane potencjalne roszczenia. Stąd też, w ocenie sądu, trudno jest aktualnie oceniać składane oświadczenia w tej mierze, jako dokonane z pełną świadomością skutków prawnych.

2/ Powództwo jest więc oparte o zasadę umożliwiającą dokonanie zasądzenia na rzecz powoda od pozwanego określonych kwot. Pozew opiewa na żądanie dokonanie zapłaty przez pozwanego następujących kwot:

- zasądzenie na rzecz powodów solidarnie (ewentualnie łącznie) kwoty 37.200,69 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 listopada 2017 r. do dnia zapłaty,

Niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, w związku z czym nie może z niego wynikać żadne zobowiązanie a świadczenie z niego wynikające będzie świadczeniem nienależnym. W świetle niniejszego przypadku roszczenie powodów ma podstawy faktyczne i prawne – jako zwrot świadczenia nienależnego w wysokości dochodzonej pozwem (art. 405 k.c., 410 k.c.). Kto bowiem bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby było to niemożliwe do zwrotu jej wartości (teoria dwóch kondykcji). Powodowie mają w tym zakresie własne roszczenie, które realizują poprzez żądanie dokonania zapłaty. Ponieważ zaś pozwany nie podniósł zarzutu potrącenia, wobec tego rozpoznaniu podlega zgłoszone przez powodów powództwo o zapłatę. Z opinii biegłego wynika, że powodowie uiścili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 198.722,77 zł (tak wnioski z opinii - k. 682), wobec czego zgłoszone przez nich żądanie podlega pełnemu uwzględnieniu (powodowie dochodzą przysługującego im roszczenia w części).

Odpowiedz na pozew zawiera także podniesiony zarzut przedawnienia roszczenia – jak wskazano, sformułowany jedynie z ostrożności procesowej na wypadek uwzględnienia, w jakimkolwiek zakresie roszczenia powodów. Wymaga on więc rozpoznania. Jednak nie jest on zasadny. W sprawie tej nie doszło do przedawnienia. Mamy bowiem do czynienia z roszczeniem z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia. W takiej zaś sytuacji, „przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia nie określają terminu, odwołując się do natury zobowiązania z którego świadczenia wynika. W tym stanie rzeczy za uzasadniony należy uznać pogląd, że zobowiązanie do zwrotu świadczenia ma charakter bezterminowy (uchwała SN z 6.03.1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz.93). Termin więc spełnienia świadczenia biegnie niezwłocznie po wezwaniu do zapłaty, dokonany przez uprawnionego. I od tego też momentu liczyć należy bieg przedawnienia – oraz bieg należności ubocznych. W ocenie sądu, od momentu doręczenia pozwanemu wezwania w tej mierze i „doliczeniu” niezbędnego okresu na spełnienie świadczenia, biegnie przedawnienie w tej sprawie. Za tak oznaczony dzień, sąd przyjął 21.11.2017 r. (k. 64, 71 potwierdzenie odbioru wezwania do zapłaty). Także bieg odsetek ustawowych za opóźnienie został wskazany od tego dnia (art. 481 k.c.) – od tej chwili bowiem pozwany pozostaje we zwłoce z dokonaniem zapłaty.

3/ Powodowie złożyli także w piśmie modyfikującym żądanie pozwu roszczenie **ewentualne**. Zgodnie z orz. SN żądanie ewentualne jako dodatkowe na wypadek niemożności uwzględnienia przez sąd żądania zasadniczego jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczenia. Przy uwzględnieniu żądania zasadniczego sąd nie orzeka w ogóle o żądaniu ewentualnym, czyni to jedynie gdy brak jest podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego (np. wyrok SN z 31.01.1996 r., III CRN 58/95 nie publik.). Żądanie ewentualne podlega więc rozpoznaniu w sytuacji, gdy żądanie główne nie zostanie uwzględnione. Taka okoliczność nie ma miejsce w niniejszej sprawie. Powództwo to nie podlegało zatem rozpoznaniu – jedynie dla porządku procesowego powództwa sformułowane jako ewentualne zostały oddalone.

Na rozprawie w dniu 19 czerwca 2020 r. pełnomocnik pozwanego podniósł dodatkowy argument mający przemawiać za oddaleniem roszczeń powodów, sprowadzający się do kwestii dotyczących pewności prawa, obrotu prawnego w kontekście obowiązywania umów i ich trwałości. Wskazywał, że ochrona konsumenta nie może mieć charakteru bezwzględnie (stanowisko procesowe - k. 845). Niewątpliwie w miejscu tym doznaje ograniczenia zasada pacta sunt servanda, jednak należy ją stosować do osób, które to zawarły ważną umowę. Natomiast powodowie, co należy w tym miejscu podkreślić, nie nawiązali w ważny sposób stosunku umownego – nie z przyczyn leżących po swej stronie, i fakt ten nie może ich obciążać.

O kosztach procesu postanowiono po myśli art. 98 k.p.c. – przy czym szczegółowe rozstrzygnięcie pozostawiono w tej materii referendarzowi sadowemu tut. Sądu. (art. 108 k.p.c.).